

**ŻYCIE WARSZAWY**

ŻYCIE WARSZAWY i wszystkie związane tytuły, logo i oznaczenia są znakami towarowymi, do których prawa przysługują Presspublica Sp. z o.o.

© Copyright by Presspublica Sp. z o.o. Warszawa 2007.

Wszelkie prawa zastrzeżone.  
O nas | Kontakt | FAQ

# Pływak z cienia pogodził dwie wielkie gwiazdy pływania

autor: ANDRZEJ BORODEJ , gaw, 2007-12-21, Ostatnia aktualizacja: 2007-12-21

**Gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Dwaj najbardziej utytułowani polscy pływacy ostatniej dekady zmierzili się ze sobą na basenie OSiR Żoliborz podczas GP Polski. Efekt? Najlepszy okazał się... Łukasz Gąsior.**

W hitowym wyścigu na prestiżowym dystansie 100 metrów stylem dowolnym Paweł Korzeniowski zmierzył się z rekordzistą Polski Bartoszem Kizierowskim, wracającym do tej konkurencji po sześciu latach przerwy.

## Mistrzowie pokonani

Ściągnięcie „Kiziora” było magnesem dla publiczności. Urodzony w Warszawie pływak nie startował w naszym kraju od półtora roku. W śródownym wyścigu na 50 metrów nie dał rywalom szans, wygrywając w czasie 22,19 s.

– Nie wiem, na co mnie stać w wyścigu na 100 metrów. Nie pływałem na tym dystansie od lat. Wiem tylko, że do rekordu (47,75 s) na pewno się nie zbliżę – mówił w środę.

Wydawało się, że zagrozić mu może Korzeniowski, który dzień wcześniej błysnął formą w wyścigu na 200 metrów delfinem. Niespodziewanie gwiazdorów pogodzili jednak Gąsior (czas 49,53 s) i Kajetan Załuski (49,66 s). Kizierowski (49,84 s) był dopiero trzeci, a Korzeniowski czwarty (50,05 s).

– Ile przegrałem? – spytał lekko zawiedziony „Korzeń” trenera Pawła Słomińskiego po wyjściu z wody.

– Pół sekundy – odpowiedział zdeglustowany trener.

## Pływak po przejściach

21-letni pływak AZS AWF Warszawa, który przed dwoma laty został zawieszony na 24 miesiące za palenie marihuany (odwieszono go po roku), miał podwójne powody do zadowolenia. W środę w wyścigu na 200 m kraulem pokonał Korzeniowskiego, rekordzistę Polski w tej konkurencji, a wczoraj na dystansie dwa razy krótszym zostawił w tyle Kizierowskiego, na którego następcę był od dawna kreowany.

– Spodziewałem się, że wygram z Bartkiem. Ma już 30 lat i specjalizuje się tylko w wyścigu na 50 m. Z kolei „Korzeń” 200 metrów kraulem płynął zaraz po starcie w „motylku”, więc był zmęczony. Niemniej te zawody są dla mnie bardzo udane. Teraz moim głównym celem jest zdobycie minimum na igrzyska na dystansie 200 metrów – powiedział Gąsior po starcie.

Zwycięstwo w całych zawodach (przyznawane za dwa najlepsze osiągnięte rezultaty) przypadło: wśród kobiet Aleksandrze Urbańczyk, wśród mężczyzn Korzeniowskiemu.

## Rozmowa: mam drugi najlepszy wynik na świecie

*Z Pawłem Korzeniowskim, trzykrotnym medalistą mistrzostw Europy, rozmawia Andrzej Borodej*

**Nie udał się Panu start w wyścigu na 100 metrów stylem dowolnym...**

Muszę przyznać, że trochę zlekceważyłem ten wyścig. Myślami już jestem przy świętach.

### **Nastawiał się Pan na rywalizację z Bartoszem Kizierowskim?**

To świetny zawodnik, ale na 100 metrów kraulem od dawna nie pływał. Nie spodziewałem się więc po nim szczególnej motywacji.

### **Po mistrzostwach świata w Melbourne mówił Pan, że niepowodzenia są efektem przetrenowania. Jak dziś ocenia Pan tamtą sytuację?**

Ciężkie przygotowania dawały się we znaki, jednak czas pokazał, że było warto. Dobre wyniki w końcu przyszły. Bez ostrego treningu ciężko jest zbudować szczytową formę.

### **Jesienią w Japonii pobił Pan rekord życiowy na swoim koronnym dystansie – 200 m stylem motylkowym.**

Udało mi się wreszcie przełamać barierę 1 min 55 s. Teraz mogę pochwalić się drugim wynikiem na świecie. To dobry prognostyk przed igrzyskami.

### **Zdobył Pan trzy medale mistrzostw Europy, ale w najważniejszym wyścigu wyprzedził Pana Laszlo Cseh...**

Czuję, że byłem i jestem w formie. Żał mi porażki z Csehem. Straciłem do niego tylko sześć setnych sekundy...

### **Medal olimpijski jest w Pana zasięgu?**

Tak. Nie należy jednak zapominać, że do igrzysk wszyscy się świetnie przygotowują. Finalistów będą dzielić minimalne różnice czasowe. Obecnie drugi i piąty zawodnik płyną na podobnym poziomie.

### **Nie obawia się Pan, że w Pekinie jakiś obecnie nieznanymi Chińczyk osiągnie fenomenalną formę?**

Niewykluczone, ale my też szybko płynąmy...

Zobacz także

„Korzeń” gotowy na starcie gigantów

Najważniejsze, że gwiazdy nie zawiodły

Złota Otylia lepsza niż kiedykolwiek wcześniej

Korzeniowski wraca do wysokiej formy

Nie tylko Jędrzejczak zaimponowała formą